VIANNEYOWY SOŁACZ

KWARTALNIK
NUMER 19



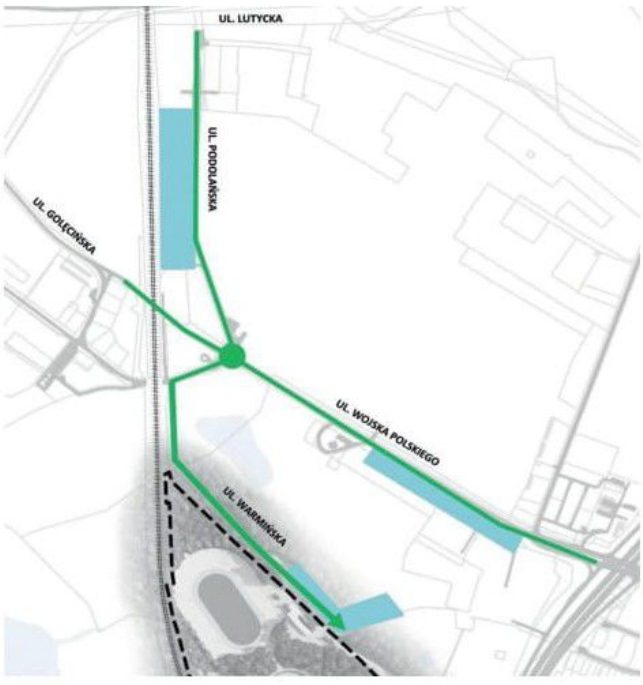
Na Sołaczu

MASTERPLAN DLA GOLĘCINA

O planach zagospodarowania Golęcina pisałem już w czwartym numerze Vianneyowego Sołacza w artykule „Golęcin – skarb, którego nie można zmarnować". Głównym przesłaniem artykułu było zwrócenie uwagi na właściwą kolejność postępowania – najpierw plan, potem inwestycje. Powołałem się wtedy na encyklikę papieża Franciszka, w której cytuje słowa św. Jana Pawła II: *człowiek zdaje się często nie dostrzegać innych znaczeń swego naturalnego środowiska, jak tylko te, które służą celom doraźnego użycia i zużycia.* (*Laudato si'* 5).

22 marca 2023 roku odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Przestrzennej i Rewitalizacji Rady Miasta Poznania, na którym zaprezentowano długo oczekiwany i bardzo ważny tak zwany Masterplan dla Golęcina.

Mimo, że nie jest to projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, cieszy fakt, że to nieformalne opracowanie wreszcie powstało, jak również cieszą niektóre założenia w nim zawarte: wyłączenie z ruchu samochodowego przejazdu tunelem pod ulicą Niestachowską oraz umieszczenie na planie zbiorników retencyjnych.



Komunikacja samochodowa i parkingi



Zbiorniki retencyjne według Masterplanu

To pierwsze ma szczególne znaczenie dla mieszkańców Sołacza, przede wszystkim z ulicy Małopolskiej, która bywa zakorkowana podczas każdej większej imprezy odbywającej się na Golęcinie. Według Masterplanu główną drogą dojazdową do obiektów sportowych ma się stać ulica Warmińska od ulicy Golęcińskiej.

Rozwiązanie to będzie możliwe do zrealizowania po wybudowaniu wiaduktu Golęcińskiego i przebudowie skrzyżowania ulic Wojska Polskiego, Golęcińskiej i Podolańskiej. Niestety, projekt wybudowania parkingu przy ulicy Niestachowskiej w miejscu byłej pływalni został zaopiniowany negatywnie.

Zbiorniki retencyjne są ważne dla okresowo zalewanego Sołacza, wpłyną pozytywnie na klimat i zwiększą walory rekreacyjne, jakkolwiek zarówno ich

rozmieszczenie na planie jak i charakter (zbiorniki „suche" wypełniające się wodą tylko po deszczu) zdecydowanie wymagają przeprojektowania.

Opracowanie to zostało udostępnione na stronie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, a Radę Osiedla Sołacz poproszono o opinię.

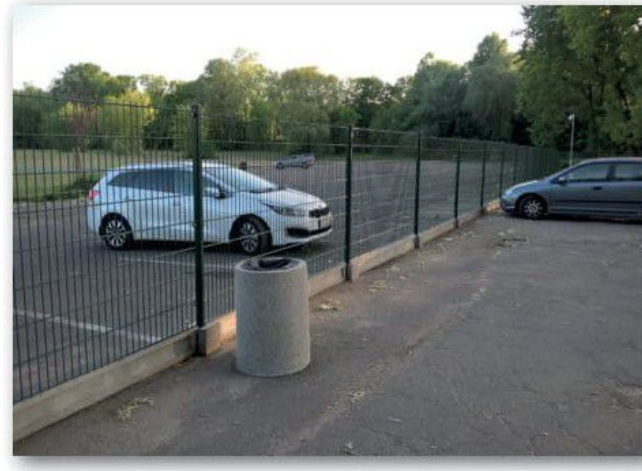
W uchwale podjętej w dniu 29 marca 2023 r. Rada Osiedla wniosła o bezwzględne utrzymanie charakteru sportowo–rekreacyjnego dla Golęcina. Uważa się za niedopuszczalne zmniejszenie ilości zieleni na przedmiotowym terenie poprzez umiejscowienie nowych obiektów kubaturowych.



Tymczasem rozpoczęła się budowa – prawdopodobnie obiektu dla obsługi boiska piłkarskiego

Ponadto zwrócono uwagę na konieczność rozwoju infrastruktury zielono-niebieskiej, zaaprobowano uporządkowanie terenu po byłych basenach i zagospodarowanie ich zielenią oraz wnioskowano, aby zapisy planu zagospodarowania przestrzennego pozwoliły na umiejscowienie zbiornika wodnego, którego kształt, wielkość oraz rodzaj zostanie określony w momencie tworzenia projektu wykonawczego zadania.

Udzielono poparcia dla ograniczenia do niezbędnego minimum ruchu samochodowego i wnioskowano o utworzenie w planie zagospodarowania zapisów pozwalających na możliwe ograniczenie miejsc do parkowania.



Nowe ogrodzenie – do likwidacji razem parkingiem

W dyskusji radni osiedlowi byli zgodni co do tego, aby niedawno powstałe ogrodzenie zostało usunięte. Postulowano również usunięcie wyasfaltowanych powierzchni wszędzie tam, gdzie nie są one niezbędne.

W tym miejscu chciałbym zachęcić wszystkich mieszkańców naszej parafii do włączenia się w dyskusję na temat zagospodarowania Golęcina, przywołując jeszcze raz słowa papieża Franciszka: *[…] tak bardzo ważne jest, aby punkt widzenia lokalnych mieszkańców zawsze wnosił swój wkład do planowania urbanistycznego* (*Laudato si'* 150).



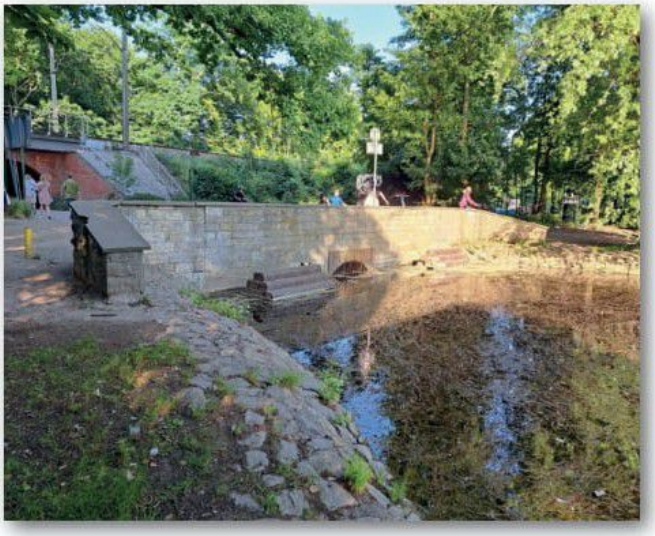
Asfaltu i betonu jest do usunięcia sporo

Krzysztof Piechocki

DOLINA BOGDANKI BEZ BOGDANKI?

Od kilkunastu lat niektórzy decydenci chcą koniecznie przejść do historii Poznania jako orędownicy swoistego fenomenu pod nazwą „Dolina Bogdanki bez Bogdanki"!

Co pewien czas w Poznaniu, zazwyczaj w kampanii wyborczej, kandydaci ochoczo deklarują ochronę środowiska, w szczególności poznańskich klinów zieleni. A później, już po wyborach, stwierdzamy postępującą zabudowę kosztem usuwanej zieleni. I tak do następnych wyborów. Warto stale przypominać, że kliny zieleni w Poznaniu zostały zaprojektowane w dolinach cieków wodnych.



Wlot do kanału Bogdanki z jez. Rusałka

Interesujący szczególnie nas, mieszkańców Sołacza, zachodni klin zieleni został wyznaczony wzdłuż potoku Bogdanka. Można zatem powiedzieć, że Bogdanka stanowi swojego rodzaju „kręgosłup" zachodniego klina zieleni. W latach 1938-39 potok został skanalizowany w związku z budową pływalni przy ul. Niestachowskiej. Do dzisiaj Bogdanka płynie podziemnym kanałem na odcinku między Rusałką i Parkiem Sołackim.



Wylot kanału Bogdanki w Parku Sołackim

W związku z toczącą się obecnie dyskusją wokół Masterplanu Golęcina, opracowywanego przez Miejską Pracownię Urbanistyczną, warto kolejny raz przypomnieć o priorytetach zagospodarowania tego terenu. Zostały one dobitnie wyartykułowane w „Społecznej koncepcji zagospodarowania Rusałki i Golęcina" opracowanej już w sierpniu 2014 roku przez Radę Osiedla Sołacz wspólnie z sześcioma innymi radami osiedli związanych z zachodnim klinem zieleni (koncepcja jest zamieszczona na stronie Rady Osiedla Sołacz w zakładce Golęcin).

W hierarchii tych priorytetów pierwsze miejsce zajął postulat przywrócenia naturalnego biegu Bogdanki na odcinku od jeziora Rusałka do Parku Sołackiego. Wiąże się to z odsłonięciem koryta potoku oraz odpowiednim ukształtowaniem jego brzegów i otoczeniem zielenią izolacyjną. Stworzy to możliwość poprowadzenia wzdłuż Bogdanki ciągu spacerowego i rowerowego, a także zagwarantuje rzeczywistą ciągłość przerwanego „kręgosłupa" zachodniego klina zieleni.

Niestety, w trwającej obecnie dyskusji na temat szczegółów zagospodarowania Golęcina kwestia odtworzenia

koryta Bogdanki konsekwentnie umieszczana jest na dalszym miejscu, między innymi po hali sportowej, boiskach, rzutniach, drogach dojazdowych i parkingach. Każdy obiekt kubaturowy może być przedmiotem dyskusji nad lokalizacją, formą i funkcją. Natomiast projekty powinny być poprzedzone badaniami i ekspertyzami związanymi z renaturyzacją Bogdanki. Ich zaniechanie (nazywane „odsunięciem w czasie") spowoduje niemożność realizacji tego tematu po wybudowaniu w sąsiedztwie obiektów sportowych, z których pierwsze tymczasem już powstały.

Dziwi też niechęć twórców planów do wykorzystania znacznego potencjału naukowców z różnych poznańskich uczelni oraz stowarzyszeń profesjonalistów, deklarujących wolę współpracy przy tym opracowaniu.



Rzutnia lekkoatletyczna nad nurtem Bogdanki

Odsłonięcie koryta niejako wymusi też uporządkowanie gospodarki ściekowej na tym obszarze. Już na początku lat 90. ubiegłego stulecia płetwonurkowie penetrujący na zlecenie społeczników podziemny kanał Bogdanki ujawnili kilkanaście niezinwentaryzowanych ujść ścieków płynących z różnych kierunków.

Obecnie, kiedy została podjęta decyzja o likwidacji zasilanych wodą z Bogdanki basenów przy Niestachowskiej, jest wreszcie właściwy, być może ostatni i niepowtarzalny, moment na odkopanie i ukazanie nurtu potoku na Golęcinie.



W podziemnym kanale Bogdanki

We wspomnianej wcześniej „Społecznej koncepcji…" z 2014 roku jest też mowa o rekreacyjno-sportowym charakterze zagospodarowania Rusałki i Golęcina, z naciskiem na dyscypliny sprzyjające „czynnej rekreacji" mieszkańców (to kolejny priorytet). Jest to związane z możliwością społecznego użytkowania obiektów sportowych w czasie wolnym od zawodów sportowych, co miało zdecydowanie odróżniać ten teren od innych w Poznaniu. Nic z tego! Już pojawił się tu żużel, który jest typowym przykładem „biernej rekreacji", a jeszcze słyszymy, że pojawią się kolejne dyscypliny, przeznaczone wyłącznie do kibicowania, a nie do czynnego uprawiania sportu przez mieszkańców Poznania.

Jeżeli teraz przegramy sprawę Bogdanki, to będzie można powiedzieć, że przegraliśmy ideę ochrony zachodniego klina zieleni i to na wiele lat!

Adam Raszeja